

UZASADNIENIE

J. R. został oskarżony o to, że w okresie od września 2010 roku do grudnia 2010 roku, jako pełnomocnik Wytwórni (...) z/s Z., woj. (...), przy ulicy (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej naruszył prawo twórcy projektu wynalazczego „palnika Wielopaliwowego typu 20-40 KW”, poprzez wprowadzenie w błąd właściciela odlewni (...) z/s L. odnośnie autorstwa zleconych do odlewu przedmiotowych palników, jak i również poprzez korzystanie z projektu wynalazczego w postaci zlecenia produkcji palników, bez wiedzy i wynagrodzenia jego autora, o wartości powstałych strat finansowych na kwotę 350.000 PLN, na szkodę R. T., tj. o przestępstwo z art. 303 ust. 2 ustawy Prawo własności przemysłowej z dnia 30 czerwca 2000 roku.

Sąd Rejonowy w Lublińcu wyrokiem z dnia 20 października 2014 r., wydanym w sprawie II K 543/12, oskarżonego J. R. uniewinnił od dokonania zarzucanego mu czynu oraz na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa i zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kwotę 792 złotych tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku z ustanowieniem w sprawie obrońcy.

Apelacje od wyroku wywiedli Prokurator Prokuratury Rejonowej w Lublińcu oraz oskarżyciel posiłkowy R. T..

Oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego J. R.. Zaskarżonemu orzeczeniu prokurator zarzucił: 1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 303 ust. 2 k.k. ustawy Prawo własności przemysłowej z dnia 30 czerwca 2000 roku poprzez niewłaściwą interpretację znamion opisanych w wymienionym przepisie i uznanie, że zachowanie oskarżonego nie wyczerpało znamienia wprowadzenia w błąd innej osoby co do autorstwa projektu wynalazczego R. T. i nie stanowiło naruszenia prawa twórcy wymienionego projektu, co w efekcie spowodowało uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu przestępstwa; 2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na mylnej interpretacji zeznań świadka L. P. oraz pominięciu tej części zeznań pokrzywdzonego R. T., w których przywołał on relację świadka L. P. o wprowadzeniu go w błąd przez zleceniodawcę i w konsekwencji przyjęcie, iż zachowanie oskarżonego w stosunku do właściciela odlewni (...) w L. nie stanowiło wprowadzenia go w błąd co do autorstwa projektu wynalazczego R. T., co miało bezpośredni wpływ na uniewinnienie oskarżonego.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Oskarżyciel posiłkowy zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił: 1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego rozstrzygnięcia polegający na pominięciu istotnych dla sprawy okoliczności: a) prowadzenia przez oskarżonego w zarządzanej Wytwórni (...) grzewczych H. w L., za pomocą folderów ogłoszeniowych (ulotek) oraz za pośrednictwem strony internetowej, reklamy oferty kotłów oznaczonych marką H., wyposażonych w palnik będący wierną kopią palnika, który objęty jest prawem ochronnym pokrzywdzonego, a któremu bez wiedzy i zgody pokrzywdzonego Wytwórnia (...) w L. nadała własną nazwę (...) i wykorzystywała jego utrwalony obraz w prowadzonej działalności gospodarczej, przy czym w opisach dotyczących przedmiotowego palnika, przedstawiany on był jako nowatorski palnik wielopaliwowy na paliwa stałe, bez podania jakiegokolwiek informacji o tym, iż został on oparty na rozwiązaniach zastrzeżonych w prawie ochronnym pokrzywdzonego; b) prowadzenia przez oskarżonego w wyżej wskazanych okolicznościach sprzedaży kotłów oznaczonych marką (...) i wyposażonych w palnik będący wierną kopią palnika, który objęty jest prawem ochronnym pokrzywdzonego, któremu bez wiedzy i zgody pokrzywdzonego nadano własną nazwę (...), bez informowania potencjalnych i realnych odbiorców, iż oferowany palnik wykonany został z wykorzystaniem zastrzeżeń ochronnych należących do pokrzywdzonego; c) wykorzystywania przez oskarżonego przy prowadzonej w imieniu innej osoby działalności gospodarczej należącego do pokrzywdzonego prawa do wynalazku ochronnego bez należytego ekwiwalentu należnego twórcy wynalazku, w szczególności bez poinformowania pokrzywdzonego o fakcie korzystania z jego wynalazku oraz pozbawienia go należytej opłaty licencyjnej; 2. będące konsekwencją błędu opisanego w pkt.1 a i b naruszenie prawa materialnego, tj.

art.303 ust.1 i 2 ustawy z dnia 30.06.2000 r. „Prawo własności przemysłowej” (p.w.p.), polegające na nieprawidłowej subsumcji stanu faktycznego do hipotezy przedmiotowego przepisu, mające wyraz w uznaniu, iż oskarżony nie wypełnił znamienia czynu zabronionego polegającego na wprowadzeniu w błąd co do autorstwa cudzego projektu wynalazczego, choć z okoliczności sprawy wynika, iż osoby zainteresowane ofertą wytwórni oraz nabywcy kotłów byli utrzymywani

w błędnym przekonaniu, iż sprzedawane kotły, a w szczególności palnik (...) stanowi autorski produkt Wytwórni;

3. będące konsekwencją błędu opisanego w pkt.1c naruszenie prawa materialnego tj. art.303 ust.1 i 2 p.w.p., polegające na nieprawidłowej subsumcji stanu faktycznego do hipotezy przedmiotowego przepisu, mające wyraz w uznaniu, iż oskarżony nie wypełnił znamienia czynu zabronionego polegającego na naruszeniu w inny sposób cudzych praw autorskich w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, choć w okolicznościach sprawy jasne jest, iż nie dość, że pokrzywdzony nie wiedział o fakcie wykorzystywania jego prawa do patentu i wzoru użytkowego, to nie otrzymał za to należnego wynagrodzenia w postaci opłat licencyjnych;

4. naruszenie prawa materialnego tj. art.303 ust.1 i 2 p.w.p. poprzez przyjęcie, iż: - zakresem penalizacji przedmiotowego przepisu w aspekcie pojęcia „innego naruszenia praw twórcy projektu wynalazczego” objęte są wyłącznie uprawnienia wymienione w art.8 ustawy, oraz – sprawca narusza prawo twórcy do wynagrodzenia jedynie w sytuacji, gdy prawo to przysługuje twórcy na warunkach opisanych w art.22 ust.1 p.w.p. podczas, gdy: - przepis art.303 ust. 1 i 2 p.w.p. nie formułuje żadnych ograniczeń odnośnie podlegających ochronie uprawnień twórcy projektu wynalazczego, a zatem ochronie podlega również prawo wyłącznego korzystania z wynalazku na całym obszarze RP, jak również prawo zapłaty opłat licencyjnych z tytułu korzyści, które przynosi korzystanie z wynalazku niezależnie od tego czy opłaty te należą się twórcy na podstawie umowy czy też wynikają z samego faktu wykorzystywania cudzego prawa ochronnego; - przepis art.22 ust.1 p.w.p. normujący sytuacje, w których twórcy wynalazku pracowniczego i niepracowniczego przysługuje prawo do wynagrodzenia nie wyłącza z zakresu ochrony art.303 ust.1 i 2 p.w.p. prawa twórcy do zapłaty opłat licencyjnych w sytuacji bezumownego korzystania z prawa ochronnego;

5. naruszenie prawa materialnego tj. 11 §1 i 2 k.k. i art.284 §1 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy okoliczności sprawy wskazują na właściwy zbieg przepisów w szczególności na potrzebę zastosowania kumulatywnej kwalifikacji prawnej w odniesieniu do wyczerpania przez oskarżonego znamion występku przywłaszczenia cudzego prawa majątkowego;

6. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.: - art.17 §1 pkt.2 k.p.k. poprzez jego bezpodstawne zastosowanie w sytuacji, gdy okoliczności sprawy wskazują na realizację znamion czynu zabronionego; - art.7 k.p.k. poprzez niezastosowanie wskazań wiedzy i zasad prawidłowego rozumowania zarówno przy ocenie stanu faktycznego jak i przy ocenie prawnej poczynionych ustaleń faktycznych.

W konkluzji oskarżyciel posiłkowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego winnym dokonania zarzuconych mu czynów

i wymierzenie mu kary powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja prokuratora i apelacja oskarżyciela posiłkowego okazały się zasadne w tym znaczeniu, że skutkiem ich wniesienia musiało być uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Lublińcu do ponownego rozpoznania.

Po owej uwadze wstępnej, odnosząc się do materii analizowanej sprawy należy przypomnieć, mimo tego, iż jest to truizmem, że każda sprawa winna być rozpoznana z należytą starannością oraz wnikliwością a podstawową zasadą prawidłowego orzekania w sprawie jest nie tylko rzetelna ocena wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, ale również dokonanie prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod określoną normę prawną. Niestety stan, w jakim niniejsza sprawa trafiła do instancji odwoławczej, nie realizuje wskazanego obowiązku, o czym niżej mowa.

Dalsze rozważania zmierzające do szczegółowego wykazania wad postępowania pierwszoinstancyjnego rozpocząć wypada od wskazania, że Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisów prawa materialnego, to jest zwłaszcza art. 303 ust. 2 ustawy Prawo własności przemysłowej, poprzez dokonanie niewłaściwej interpretacji ustawowych znamion

penalizowanego tym przepisem przestępstwa w odniesieniu do realiów sprawy J. R.. Wskazać przy tym należy, dla oczyszczenia przedpola dalszych rozważań, że Sąd I instancji w sposób wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe, gromadząc w ten sposób wszystkie dowody, mogące mieć znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, o których istnieniu powziął informacje. Jednakże na kanwie tak zrekonstruowanego stanu faktycznego, którego wnikliwej oceny Sąd Okręgowy nie przeprowadza, Sąd Rejonowy dokonał wadliwej oceny prawnej zachowania oskarżonego.

Skoro u podstaw wadliwości orzeczenia Sądu I instancji legła błędna wykładnia przepisów prawa materialnego, to Sąd odwoławczy zobligowany jest do szczegółowego wykazania na czym owa wadliwość polegała, co zostanie poczynione w dalszej części uzasadnienia.

Analizę prawną ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego rozpocząć wypada od stwierdzenia, że Sąd Rejonowy trafnie wykluczył możliwość wypełnienia przez J. R. znamion przestępstwa z art. 303 ust. 2 ustawy Prawo własności przemysłowej (p.w.p.) poprzez przypisanie sobie autorstwa projektu cudzego projektu wynalazczego oraz wprowadzenie w błąd właściciela odlewni (...) z/s w L. odnośnie autorstwa zleconych do odlewu palników. Bezzasadnie natomiast wykluczył Sąd Rejonowy możliwość wypełnienia przez oskarżonego znamion przestępstwa z art. 303 ust. 2 p.w.p. poprzez naruszenie praw twórcy projektu wynalazczego, polegające na korzystaniu z tego projektu bez wiedzy i wynagrodzenia jego autora.

Co do pierwszej z zasygnalizowanych powyżej kwestii zauważyć trzeba, że nie ulega wątpliwości, iż przypisanie sobie autorstwa wzoru użytkowego nie było objęte treścią zarzutu postawionego J. R. oraz, że analiza jego zachowania nie wskazuje, aby w ten sposób doszło do naruszenia praw twórcy projektu wynalazczego. Oskarżony nie podawał przecież, że jest autorem przedmiotowego wzoru użytkowego, ani też nie przemilczał w sposób świadomy popełnionego przez inną osobę błędu, w wyniku którego był uważany za autora cudzego projektu wynalazczego.

Podkreślić trzeba, że kwestia autorstwa projektu wynalazczego nie miała istotnego znaczenia w relacjach oskarżonego z prowadzącym odlewnię (...), co rzutuje na niemożność uznania wypełnienia przez oskarżonego swoim działaniem znamienia czynu zabronionego z art. 303 ust. 2 p.w.p. poprzez wprowadzenie tej osoby w błąd co do autorstwa projektu wynalazczego. Nie sposób bowiem przyjąć, że L. P. miał błędne przekonanie co do autorstwa wzoru użytkowego, w oparciu o który oskarżony sporządził model palnika M. i złożył zamówienie na jego realizację oraz, że takie nieprawidłowe odzwierciedlenie rzeczywistości, o ile u właściciela odlewni w ogóle powstało, było rezultatem podjętego przez sprawcę zachowania. Jako wiarygodne ocenić należy w tym aspekcie zeznania L. P. w zakresie w którym wskazywał, że nie był zainteresowany kwestią autorstwa wzoru palnika. Świadek otrzymał zlecenie na wykonanie palników według modelu przekazanego przez zleceniodawcę, z którym pozostawał w stałych stosunkach gospodarczych i zlecenie to realizował do momentu, aż dowiedział się od pokrzywdzonego R. T., że przekazany model został sporządzony według zarejestrowanego wzoru użytkowego, do którego pokrzywdzonemu jako twórcy przysługuje prawo wyłącznego korzystania. Zachowanie L. P. ocenić więc należy jako w pełni racjonalne, gdyż zaprzestał on realizowania zamówienia w momencie, gdy dotarł do niego sygnał, iż swoją działalnością może przyczynić się do bezprawnego wykorzystywania cudzej własności intelektualnej. Skoro kwestia autorstwa wzoru użytkowego, na podstawie którego wykonano przekazany mu model, pozostawała poza kręgiem zainteresowania L. P. to nie sposób uznać, że został on czy to w sposób wyraźny, czy też dorozumiany wprowadzony w błąd co do tej okoliczności. L. P. działał w ramach otrzymanego zlecenia i wiedza na temat tego, komu przysługują prawa do wzoru użytkowego, na podstawie którego zlecenie realizował, nie była dla niego istotna. Zlecenie otrzymał od oskarżonego i nie analizował przy tym kwestii, czy oskarżony przekazując mu określony model palnika jest twórcą wzoru użytkowego, na podstawie którego ten model powstał, czy też uregulował umownie sposób korzystania ze wzoru, co do którego prawo ochronne udzielono innej osobie, czy też wykorzystał go w sposób bezprawny. Kwestia tytułu prawnego do dostarczonego modelu, jako element relacji w istocie łączącej oskarżonego z pokrzywdzonym R. T., pozostawała bowiem poza zainteresowaniem L. P.. Wobec tego nie sposób uznać, że oskarżony wprowadził świadka w błąd co do autorstwa projektu wynalazczego.

Chybiona jest natomiast analiza prawna Sądu I instancji, która doprowadziła do konkluzji, że oskarżony swoim zachowaniem nie mógł wypełnić znamion zarzucanego mu czynu poprzez naruszenie praw twórcy projektu wynalazczego polegające na korzystaniu z tego projektu bez wiedzy i wynagrodzenia jego autora, co nie mieści się zdaniem Sądu Rejonowego w zakresie pojęciowym „innego sposobu naruszenia praw twórcy projektu wynalazczego”, stanowiącego znamię czynu z art. 303 ust. 2 p.w.p. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób nieuprawniony ograniczył zakres praw twórcy projektu wynalazczego do praw literalnie wymienionych w art. 8 ust. 1 p.w.p., a ponadto nawet przy założeniu, że w istocie tylko o tych prawach stanowi art. 303 ust. 2 p.w.p. i tak nie da się obronić tezy, że oskarżony nie naruszył prawa R. T. do wyłącznego korzystania z wzoru użytkowego i prawa do wynagrodzenia.

Nietrafione jest przyjęte przez Sąd Rejonowy, w ramach ustalonego stanu faktycznego, założenie, że pokrzywdzonemu nie przysługiwało prawo do wynagrodzenia od oskarżonego. Ową tezę oparł Sąd I instancji na treści art. 22 p.w.p. regulującego kiedy twórca wzoru użytkowego ma prawo do wynagrodzenia. Analizując poszczególne regulacje ustawy do których odsyła ten przepis Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że skoro oskarżony nie pozostawał z pokrzywdzonym w żadnej z wymienionych w art. 11 ust 3 i 5 lub art. 21 p.w.p. relacji, tj. nie był z nim w stosunku pracy, nie współpracował przy tworzeniu wzoru oraz nie doszło do legalnego przekazania wzoru do korzystania, to wynagrodzenie pokrzywdzonemu się nie należało.

Powyższe założenie jest w ocenie Sądu Okręgowego w sposób oczywisty błędne i na zmianę takiej oceny wpłynąć również nie może powołany przez Sąd I instancji pogląd doktrynalny, iż wskazany w przypadkach, do których odsyła art. 22 p.w.p., krąg podmiotów zobowiązanych do wypłaty wynagrodzenia ma charakter zamknięty i w szczególności inne podmioty korzystające legalnie bądź nielegalnie z chronionych rozwiązań nie są zobowiązane do spełnienia tego świadczenia. Powyższa uwaga dotyczy bowiem tzw. wynagrodzenia sensu stricto, czyli należności twórcy w relacjach z pracodawcą, zleceniodawcą lub przedsiębiorcą, który korzysta z wzoru użytkowego lub nabywa do niego prawo. W przedmiotowej sprawie mamy natomiast do czynienia z prawem do wynagrodzenia w rozumieniu sensu largo, czyli prawem do uzyskania przez twórcę opłat licencyjnych od podmiotu, który korzysta z tego wzoru użytkowego. Rację ma przy tym oskarżyciel posiłkowy, iż zastosowana przez Sąd Rejonowy zawężona wykładnia pojęcia wynagrodzenia prowadziłaby do nieracjonalnego wniosku, iż art. 303 ust. 1 i 2 p.w.p. chroni prawo twórcy do uzyskania wynagrodzenia jedynie w sytuacji, gdy dochodzi do legalnego korzystania z prawa ochronnego, nie zapewniając takiej ochrony w sytuacji, gdy mamy do czynienia z korzystaniem bezprawnym. Podsumowując tą część rozważań podkreślić trzeba, że pokrzywdzonemu na skutek bezprawnego korzystania ze wzoru użytkowego nie należy się, co oczywiste, wynagrodzenie, gdyż takie nie zostało między stronami ustalone, należy się jednak odszkodowanie za pozbawienie pokrzywdzonego prawa do wynagrodzenia, które byłoby należne gdyby z cudzego wzoru użytkowego korzystał oskarżony w sposób zgodny z prawem i właśnie tak ukształtowane pojęcie prawa do wynagrodzenia powinien mieć w polu widzenia Sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Kontynuując należy z całą mocą podkreślić, że Sąd Rejonowy nie poddał analizie możliwości wypełnienia przez oskarżonego znamion czynu z art. 303 ust. 2 p.w.p. poprzez naruszenie praw twórcy projektu wynalazczego w inny sposób, niż przypisanie autorstwa lub wprowadzenie w błąd innej osoby co do autorstwa cudzego projektu wynalazczego oraz poprzez naruszenie prawa do wynagrodzenia, pomimo, iż oskarżonemu w akcie oskarżenia zarzucono jeszcze korzystanie z projektu wynalazczego bez wiedzy jego autora.

Tymczasem skoro zgodnie z art. 8 ust. 1 p.w.p. twórca wzoru użytkowego ma prawo do uzyskania prawa ochronnego, to ma również prawo do późniejszego korzystania z tego prawa na zasadzie wyłączności i czerpania z tego korzyści. Takie stanowisko wynika wprost z art. 95 ust. 2 p.w.p. i jest ugruntowane w doktrynie prawa własności przemysłowej (por. Prawo własności przemysłowej, Komentarz pod red. dr P. Rostańskiego C.H. BECK Warszawa 2010, s.1228). Przez inne naruszenie praw twórcy projektu wynalazczego, o którym mowa w art. 303 ust. 2 p.w.p. należy bowiem także rozumieć naruszenie praw przysługujących twórcy już po uzyskaniu prawa ochronnego w zakresie dotyczącym wzoru użytkowego. Art. 95 ust. 2 p.w.p. stanowi, że przez uzyskanie prawa ochronnego nabywa się prawo wyłącznego korzystania ze wzoru użytkowego w sposób zarobkowy lub zawodowy na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Art. 100 p.w.p. nakazuje natomiast do wzorów użytkowych odpowiednie stosowanie m.in. art. 66 ust. 1 p.w.p. Zgodnie

z tym przepisem możliwe jest natomiast zakazanie osobie trzeciej niemającej zgody uprawnionego korzystania z wynalazku w sposób zarobkowy lub zawodowy, polegającego w szczególności na wytwarzaniu, używaniu, oferowaniu, wprowadzaniu do obrotu lub importowaniu dla tych celów produktu będącego przedmiotem wynalazku, jako naruszającego wyłączne prawo twórcy do korzystania i czerpania korzyści z projektu wynalazczego. Sąd Rejonowy skupiając się na kwestii prawa pokrzywdzonego do wynagrodzenia stracił z pola widzenia konieczność dokonania oceny, czy doszło do naruszenia fundamentalnego z punktu widzenia ustawy Prawo własności przemysłowej prawa twórcy w postaci prawa do wyłącznego korzystania ze wzoru użytkowego, które może doznać wyjątku tylko za zgodą uprawnionego i w przypadku udzielenia wyraźnego upoważnienia do korzystania z projektu wynalazczego.

Kończąc wskazać jeszcze trzeba, że jeżeli Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy dojdzie do przekonania, że oskarżony swoim działaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 300 ust. 2 p.w.p., to powinien zaniechać czynienia szczegółowych ustaleń w zakresie wysokości „strat finansowych”, które swoim działaniem rzekomo spowodował oskarżony, gdyż kwestia ta dla odpowiedzialności karnej oskarżonego nie ma zasadniczego znaczenia i winna być przedmiotem ustaleń w procesie cywilnym o odszkodowanie z tytułu naruszenia praw wynikających ze wzoru użytkowego. Innymi słowy, zakresem zainteresowania Sądu pierwszej instancji winno być objęte zagadnienie, czy oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ewentualnie czy korzyść majątkową osiągnął, a nie to, na jakim pułapie ową korzyść należałoby usytuować.

Wreszcie, niejako na marginesie niezbędnym jest zwrócenie Sądowi pierwszej instancji uwagi na formę sporządzenia uzasadnienia i wyrażenie krytycznej oceny wobec stosowania przez ten Sąd skrótów w zasadniczej części prowadzonych rozważań. Nie zasługuje bowiem na akceptację pomijanie w procesie budowania zdań imion osób, na które ów Sąd wskazuje i ograniczanie się do przywoływania tylko pierwszych liter ich imion. Postawa taka wywołuje bowiem uzasadnione wątpliwości co do precyzji określenia osób, które wedle zamiaru Sądu miały być w danym miejscu uzasadnienia wskazane i w skrajnych przypadkach może nawet wywołać nieczytelność prowadzonych rozważań, uniemożliwiając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy wyraża nadzieję, iż teza niniejsza zostanie uwzględniona przez Sąd Rejonowy i skutkiem jej wyeksponowania stanie się zmiana prezentowanej obecnie niewłaściwej praktyki.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, co okazało się niezbędne, Sąd Rejonowy winien przede wszystkim zauważyć wagę wyeksponowanych wyżej zagadnień

i szczegółowo odnieść się do kwestii przez Sąd Okręgowy zasygnalizowanych, dokonując oceny prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu przy uwzględnieniu prawidłowej wykładni ustawowych znamion czynu z art. 303 ust. 2 p.w.p.

Kierując się zaprezentowaną wyżej argumentacją, na mocy art. 437 § 2 k.p.k. w związku z art. 438 pkt 1 k.p.k., orzeczono jak w wyroku.